

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł 2.40, kwart. 7.— Zagranicą mies. zł 5.—, kwart. 15.—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-12. Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU 10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (9 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 12, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla pism i czasopism gr. 12. Z zastrzeżeniem miejsca: 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

BILANS.

Okres, który minął od chwili wygłoszenia przez płk. Adama Kociego deklaracji ideowo-politycznej pozwala już na ocenę rezultatów dotychczasowych poczynań oraz daje możność zastanowienia się nad pracą Obozu w najbliższej przyszłości.

Po pierwsze jest już dziś zupełnie niesporne, że Obóz Zjednoczenia Narodowego nie jest jakąś monopartią. Nie chce więc przekonać obywateli zakuwać w obręcz przymusu, odrzucając tak łatwą drogę do zdobycia liczebności organizacji, jaką jest droga nakazu. Obóz Zjednoczenia Narodowego chce rosnąć promieniującą siłą swych ideowych wskazań, otwiera podwoje organizacyjne dla wszystkich ludzi dobrej woli, prosi całe społeczeństwo o współdziałanie. Nie uznaje żadnej zasady wyłączności ani uprzywilejowania.

Widziany dalej już wyraźnie z głębokiej analizy zgłoszeń, napływających do Obozu, że akces do Zjednoczenia Narodowego staje się z dnia na dzień coraz bardziej żywiołowym ruchem, idącym od dołów społeczności narodowej. Ruch ten kruszy sztuczne obręcze, którymi było skrepowane życie polskie, którymi dzieliły go grupowe a częściej prywatne interesy. Jeszcze obserwujemy gdzie niedzie objawy oczekiwania ale coraz szerzej ujawniające się pozytywne echo mas odzwierciedla najlepszej istotnej potrzeby społeczeństwa, idącego za hasłem zespolenia wszystkich Polaków.

Zrozumiano, że byt i rozwój państwa są zagrożone nie tylko od zewnątrz, ale w równym stopniu i od wewnątrz. Zagrożone przede wszystkim przez rozproszenie sił narodowych. Zrozumiano, że Polska dzisiejsza potrzebuje w pierwszym rzędzie zjednoczenia sił narodowych, potrzebuje wysokokwalifikowanej etycznie i zawodowo armii fachowców, inżynierów, techników, majstrów, robotników, lekarzy, handlowców itd. Potrzebuje wielokrotnego spożycia sił gospodarczych przez uzyskanie jej wszystkich możliwości naturalnych. Te zaś zadania mogą być wykonane tylko przy warsztatach pracy zjednoczonych jednolitym narodowo-gospodarczym frontem. Taką zaś właśnie podstawę stanowi dziś Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Zbiorowa wola społeczeństwa polskiego, jeżeli istotnie ma służyć celowi obrony Polski, jej niepodległości i jej mocy, musi być nie tylko zorganizowana, ale również jednolita, planowo i bez niczych indywidualnych odchyłań lub samowolnych poczynań kierowana. Także i tę pracę: doprowadzenia do należącego zorganizowanej, jednolitej kierowanej woli zbiorowej w Polsce, podjął Obóz Zjednoczenia Narodowego.

I dla tego właśnie uważamy, że wszyscy ci, którzy rzeczywiście pragną zaniechania sporów, zgody i konstruktywnej pracy państwowej powinni skupić się dokoła Obozu Zjednoczenia Narodowego. Powstaje wielki gmach, pod którego dachem znajdują się wszyscy po polsku czujący Polacy.

„Dziś bóg wiary we własne siły, we własną pracę powinien stać się jedynym obozem Polski“ (Józef Piłsudski).

A.

Otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

Warszawa, 19. 5. (PAT.) Dyrektor Biura Prawnego w Prezydium Rady Ministrów p. Wład. Paczowski wręczył wczoraj pp. Marszałkom Sejmu i Senatowi zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji nadzwyczajnych Izb dla załatwienia szeregu projektów ustaw, m. in.: O funduszu kultury narodowej Józefa Piłsudskiego, w sprawie zmiany ustawy z dnia 11-go sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, o ratyfikacji szeregu układów z państwami europejskimi, o zmianie ustawy z dnia

15 marca 1933 r. o szkołach akademickich, o polskiej Akademii literatury, o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego.

Zarządzenie Pana Prezydenta R. P. o otwarciu sesji nadzwyczajnej Senatu ma brzmienie analogiczne.

Warszawa, 19. 5. (PAT.) W związku z otwarciem sesji nadzwyczajnych Izb Ustawodawczych, p. marszałek Car wyznaczył posiedzenie Sejmu na 21 bm. (piątek) na godz. 16-tą.

Obywatele!

Wschodnio-Małopolskie Towarzystwo Ochrony Dzieci i Młodzieży (T. O. M.) pracują od szeregu lat pod hasłem wszechstronnej opieki społecznej nad dzieckiem.

Celem Towarzystwa jest opieka nad dziećmi i młodzieżą według zasad jednolitych, zastosowanych do nowoczesnych potrzeb oraz wychowanie biednej młodzieży na dobrych obywateli Państwa Polskiego.

T. O. M. podjęło, prowadzi wytrwale wśród ciężkich warunków i rozwija swoją owocną działalność na wszystkich polach społecznych ochrony dzieci i młodzieży.

T. O. M. organizuje i prowadzi we Wschodniej Małopolsce poradnię dla matek i niemowląt, ochronki i przedszkola dla małych dzieci, zakłady wychowawcze dla dzieci szkolnych, bursy dla młodzieży rzemieślniczej i szkół średnich obojga płci, urządza kolonie letnie lecznicze i wypoczynkowe oraz półkolonie dla dzieci i młodzieży, prowadzi opiekę otwartą nad biednymi dziećmi, zwłaszcza pochodzącymi z rodzin bezrobotnych, tudzież wykonuje opiekę indywidualną nad sierotami, dziećmi biednymi i zaniedbanymi za pośrednictwem Sądów we Wschodniej Małopolsce, Kuratorów i Komitetów Obywatelskich.

W szczególności we Lwowie T. O. M. utrzymuje Zakład wychowawczy dla chłopców uczęszczających do szkół i uczących się rzemiosła oraz Pogotowie Opiekuńcze dla bezdomnych dziewcząt, poza Lwowem Zakłady wychowawcze dla chłopców w wieku szkolnym w Bolechowie i Zaleszczykach, dla dziewcząt w wieku szkolnym w Bolechowie i Przemyślanach, Bursę żeńską rzemieślniczą z pracownią bielizniarsko-krawiecką w Drohobyczu, Ochronkę z Przedszkolem w Samborze.

Przysposabia w Bolechowie starsze dziewczęta do pracy domowej, tudzież prowadzi Poradnię dla matek i niemowląt we Lwowie.

T. O. M. ogniskuje w Centrali we Lwowie, w Ekspozyturach w Stanisławowie, Tarnopolu i Bolechowie, w Delegaturach w Brzeżanach, Czortkowie, Kołomyżach, Przemyślu, Samborze, Stryju, Złoczowie, w siedzibach Sądów Grodzkich w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie oraz w okręgu byłego Sądu Okręgowego w Sanoku, całą społeczną ochronę dziecka w tej dzielnicy Polski, współdziała z Rządem w pracach ogólnej organizacji tej opieki itd.

Dla uzyskania potrzebnych środków materialnych i umożliwienia wykonania swego szerokiego programu T. O. M. urządza TYDZIEŃ DZIECI w czasie od 23 maja do 29 maja 1937 r. włącznie i zwraca się z gorącą prośbą do całego Społeczeństwa, aby cele jego poparło i aby podczas zbiórki w tym czasie, każdy choćby najmniejszą kwotę złożył na T. O. M. — Zaręczamy, że grosz nam ofiarnie oddany będzie użyty z korzyścią dla dziatwy potrzebującej koniecznej pomocy i z korzyścią dla naszej odrodzonej Ojczyzny.

We Lwowie, w maju 1937 r.

Prezydium honorowe Tygodnia dzieci T. O. M.: Dr. Biłyk Alfred, wojewoda lwowski; Fabrycy Kazimierz, generał dwizji i Inspektor Armii we Lwowie; Gadomski Jerzy, kurator lwowskiego Okr. Szkolnego; Malicki Tomasz, wojewoda tarnopolski; dr. Ostrowski Stanisław, prezydent miasta Lwowa; Pasławski Stefan, wojewoda stanisławowski; Wieczorkiewicz Wacław, generał brygady i Dowódca O. K. w Przemyślu; Zbrowski Marian, Prezes Sądu Apelacyjnego i T. O. M.

Polacy w Czechosłowacji domagają się równouprawnienia.

Mor. Ostrawa, 19. 5. (PAT.) W niedzielę 17 b. m. odbył się we Frysztacie na Śląsku Cieszyńskim pierwszy manifestacyjny wiec połączonych polskich stronnictw politycznych w Czechosłowacji jako wyraz woli całej ludności polskiej w Czechosłowacji, domagającej się od rządu czechosłowackiego przysługujących jej praw w dziedzinie politycznej, kulturalnej i gospodarczej.

Organ ludności polskiej w Czechosłowacji „Dziennik Polski“ ogłasza listę dalszych 11 wieców, połączonych stronnictw polskich w Czechosłowacji, które odbędą się od 23 maja do 13 czerwca b. r. w licznych miejscowościach Śląska cieszyńskiego. Drugi z kolei wiec odbędzie się w Karwinie w niedzielę 23 b. m.

Rozmowy ministra Becka w Londynie.

Londyn, 19. 5. (PAT.) Minister Beck przyjął wczoraj przed południem lotewskiego ministra spraw zagr. Munterasa i odbył z nim dłuższą rozmowę. Po południu min. Beck w towarzystwie kontradmirała Unruga i przydzielonego z ramienia admiralicji komandora Swinley'a, udał się do Greenwich, gdzie zwiędził otwarte niedawno muzeum morskie. Następnie min. Beck był na przyjęciu w poselstwie estońskim, wydanym na cześć gen. Laidonera.

Wieczorem min. Beck, kontradmirał Unrug i minister pełnomocny Michał Mościcki obecni byli na balu wydanym przez księcia i księżnę Sutherland w ich pałacu. Bal ten, który zgromadził całą elitę angielską i wszystkich pozostałych jeszcze w Londynie zagranicznych gości koronacyjnych, zaszczytliwi swą obecnością również król Jerzy VI i królowa Elżbieta.

Z ŻYCIA POLONII AMERYKANSKIEJ

Chicago, 19. 5. (PAT.) W dniu 16 i 17 b. m. obradował tu II. zjazd Polskiej Rady Międzyorganizacyjnej w Ameryce. Podczas zjazdu dokonano wyboru dyrektoriatu na rok bieżący. Nowowybrany dyrektoriat grupuje w sobie wszystkie odłamy polskiej myśli politycznej i społecznej w Ameryce.

Na prezesa dyrektoriatu, jak to już donosiliśmy, powołano p. Kanię, prezesa polskiego rzym.-kat. zjednoczenia.

ZGON HISTORYKA POLSKO-DUNSKIEGO W WILNIE

Wilno, 19. 5. (PAT.) Po ciężkiej operacji zmarł w Wilnie s. p. Otton Hedemann, historyk i niestrudzony badacz dziejów ziem północno-wschodnich. Pierwszą pracą s. p. Hedemanna była monografia pow. brasławskiego, późniejszą obszerna rozprawa „Dzisiaj i Druja“, „Graf Manuszy“ i ostatnio wydane „Szkoły waleriańskie“ oraz sze reg drobniejszych prac.

POWÓDZ W POWIECIE MORSKIM.

Wejherowo, 19. 5. (PAT.) Fala deszczu, która spowodowała wczorajszą powódź w powiecie morskim, skoncentrowała się przeważnie w południowej części powiatu, dotyczącej do Szwajcarii Kaszubskiej, tj. w gminach Strzebż, Wielkiej Dolinie, Faszczyno i Luzino. W ciągu 4ch godzin padał tam ulewny deszcz. Fala spływającej wody spowodowała nie tylko wezbranie rzek i strumieni, ale również potworzenie się rwących potoków we wszystkich wąwozach i dolinach.

W ciągu krótkiego czasu drogi zmieniły się w rzeki, których głębokość dochodziła miejscami do półtora metra. Drogi zostały momentalnie zamulone do tego stopnia, że samochody, które powódź zastała na szosach, trzeba było końmi ściągać z jezdnii, ponieważ naniesiony piasek i muł sięgał powyżej osi.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wiadomości bieżące.

19

Sroda

Iwona

Jutro: Bernarda

MAJA 1937

Wschód słońca 3:36
Zachód 19:29

TEATR WIELKI

Sroda godz. 20 „Podwójna buchalteria“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA (Teatr Rozmaitości)

Sroda godz. 19 „Klub kawalerów“ przed
stawienie dla wojska.
Czwartek godz. 20 „Klub kawalerów“.

TEATR COLOSSEUM.

Sroda godz. 20.30 „Wszystko dla dzieci“
Czwartek godz. 20.30 „Wszystko dla
dzieci“.

KNOTEATRY:

APOLLO: „Dzieci szczęścia“.
CASINO: „Czarownica z Salem“.
CHLIMERA: „Niebezpieczna blondynka“
EUROPA: „Upiór na sprzedaż“.
KOPERNIK: „Zbuntowana“.
MARYSIENKA: „Weseli biedacy“.
METRO: „Skowronek“ (z Martą Eg-
gert).
MUZA: „Dzisiejsze czasy“.
PALACE: „Droga do Rio“.
PAN: „San Francisco“.
PAX: „Władca Kalifornii“.
RAJ: „Rose Marie“.
STYLOWY: „Sam Dootsworth“ i rewia.
SWIT: „Jego złota rybka“ i rewia.
TON: „Władczyni krainy Kor“.
UCIECHA: „Tarzan“ i rewia.

FOTOPLASTIKON.

„Grotta Adelsberg“.

— Pożegnalny występ Adolfa Dymyzy. Dziś w środę, dnia 19-go b. m. w Teatrze Wielkim nieodwołalnie po raz ostatni święta komedia muzyczna p. t. „Podwójna buchalteria“ z pożegnalnym występem nieśmiertelnego Adolfa Dymyzy. Dalszą obsadę tworzą Pp.: Bohdańska, Tomaszewska, Wilińska, Brochwicz, Berski, Leliwa, Lewicki, Szpiganowicz, Kalinowicz i inni.

Jutro, w czwartek, dnia 20 b. m. po cęnach najniższych sztuka G. B. Shawa p. t. „Profesja pani Warren“.

— „Madame Sans Gene“ z Ireną Eichlerówną. W piątek dnia 21-go, sobotę 22-go i niedzielę 23 b. m. w Teatrze Wielkim trzy ostatnie przedstawienia świetnej, nieśmiertelnej komedii Sardou p. t. „Madame Sans Gene“ z gościnnym występem Ireny Eichlerówny. Będą to bezwzględnie ostatnie przedstawienia tej komedii.

— Powtórzenie „Favority“ w Teatrze Wielkim. — Wobec olbrzymiego sukcesu, jaki odniósł zespół przedstawienia operowego „Favority“, odbędzie się powtórzenie tej opery w Teatrze Wielkim w poniedziałek, dnia 24 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem. Obsada bez zmian. Kierownictwo artystyczne i reżyseria spoczywa w rękach mistrza Adama Didura, dyryguje Józef Lehrer.

— Z Powszechnego Teatru Żołnierza. W czwartek po raz szósty doskonała komedia Bałuckiego pt. „Klub kawalerów“ z pp. Bożewską i Barczewską.

W piątek teatr nieczynny.

Wobec tłumnego żądania, widowisko na wolnym powietrzu pt. „Ogniem i mieczem“ zostanie powtórzone na Cytadeli w sobotę, dnia 22 maja.

W przygotowaniu „Pierwsza rola Jenny“ Ellisa oraz arcywesoła farsa Arnolda i Bacha pt. „Hura, jest chłopczyk“.

KOMUNIKATY.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w czwartek 20-go bm. o godz. 19-tej.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie zawiadamia, że staraniem S. A. R. P. u Oddział we Lwowie, we środę, dnia 19 b. m. o godzinie 18.30 w sali P. T. P. ul. Zimorowicza 9, odbędzie się odczyt inż. Tadeusza Wróbla p. t. „Strefy ciężenia miejskich linii komunikacji zbiorowej“. Goście wprowadzeni przez członków i Studentów Wyższych Uczelni, mile widziani.

— Sekcja Mechaników Polskiego Towarzystwa Politechnicznego i S. I. M. P. Oddział we Lwowie zawiadamiają, że we środę, dnia 19 b. m. o godzinie 19-tej w sali Lab. Maszynowego, ul. Ujejskiego 5, odbędzie się wykład objaśniający Dr. Inż. Stanisława Ochędusko „O maszynach chłodniczych“ przed wycieczką do Rzeźni Miejskiej, która odbędzie się w piątek, dnia 21 b. m. — Zbiórka przed gmachem Rzeźni o godzinie 16-tej. Dojazd tramwajem Nr. 9. Punktualność konieczna.

— Tow. Naukowe we Lwowie zawiadamia, że posiedzenie Sekcji Historii Sztuki i Kultury odbędzie się dnia 20-go b. m. o godzinie 6-tej wieczorem w Zakładzie Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (Gmach posejmowy II. piętro od frontu). — Na porządku dziennym wykład dra Piotra Bohdziewicza: „Kościół i klasztor pobernardyński w Dubnie“. Gościom wstęp dozwolony.

— Powszechne wykłady. Pierwszy wykład Teodora Parnickiego (z cyklu: Konstantyn Wielki, jako zagadka psychologiczna) p. t.: „Legenda i prawda o wielkości Konstantyna“, odbędzie się we środę, dnia 19 b. m. o godzinie 19-tej (7-mej). — Uniwersytet. Collegium Maximum. (Wejście od ulicy Kościuszki 9).

— Każdy wieniec zdobyć odznakę strzelecką. W poniedziałki, wtorki, czwartki i

Podpisanie układów polsko-włoskich.

Rzym, 19. 5. (PAT.) Wczoraj podpisano układy polsko-włoskie: kontyngentowy i płatniczy, oba obowiązujące do końca roku przyszłego. Układ handlowy stanowi znaczne rozszerzenie pod względem nomenklatury i obrotów

w stosunku do prowizorycznego układu z roku ubiegłego. Rokowania o dalsze układy gospodarcze trwają nadal. Podpisanie ich można się spodziewać w przyszłym tygodniu.

Problem prasowy we Włoszech.

Rzym, 19. 5. (PAT.) Z okazji dyskusji parlamentarnej nad budżetem ministerstwa prasy i propagandy, minister Alfieri wygłosił wczoraj dłuższe przemówienie, w którym m. in. poruszył kwestię nadużywania wolności prasy.

W dzisiejszych czasach — mówił minister — gdy każdy rząd, dochodzący do władzy, usiłuje rozwinąć własnymi siłami zagadnienia i potrzeby prasowe, należy stwierdzić, że prasa jest nie tylko wyrazem pewnego ustroju, ale jego bezsporną emanacją. Jest rzeczą naturalną, że w państwach, gdzie rządy zmieniają się co sezon, istnieją różne odłamy dziennikarstwa, odpowiadające różnym partiom politycznym, przy tym każda partia podczas krótkiego okresu sprawowania władzy przyznaje innym tę wolność, z której sama zamierza ko-

rzystać po ustąpieniu od władzy. Takiej wolności faszyzm wcale nie potrzebuje, ponieważ sam nie jest jednym z rządów, ale trwałym ustrojem o znaczeniu historycznym, dlatego też problem prasowy przedstawia się we Włoszech zupełnie inaczej niż gdzie indziej.

Z kolei minister omówił zadania prasy faszystowskiej, rozprawiając się z głosami krytyki, które zarzucają gazetom włoskim, iż są monotonne i mało urozmaicone. Zamiast dziennikarstwa — oświadczył minister — które symuluje ożywione opisywanie skandali i podniecenie niezdrównej ciekawości za pomocą sensacyjnych tytułów i odrażających lub makabrycznych fotografii, wolimy naszą prasę, która dzięki uczciwości i poczuciu umiaru jest wyrazem zdrowia narodu włoskiego.

Powstańcy zajęli Amorebieta.

Bilbao, 19. 5. (PAT.) Wczoraj o świcie powstańcy zajęli m. Amorebieta. Tylne straż baskijskie stawiały opór aż do ostateczności, zabierając ze sobą wszystkie zapasy wojskowe.

Walencja, 19. 5. (PAT.) Nowy rząd opublikował deklarację, która głosi m. in., iż walka z powstańcami ma trwać

aż do zwycięstwa strony rządowej i że przedtem żadne porozumienie nie jest możliwe. Deklaracja wyraża ubolewanie, że organizacje zawodowe nie uczestniczą w gabinetach. Rząd obejmie nasenne kierownictwo spraw wojskowych, podobnie jak politycznych i gospodarczych.

Warszawski Teatr dla dzieci Ortyma.

Uraczył nas ten „teatr“ przez trzy dni świąteczne trzema bajkami dla dzieci. Z największą przykrością piszę tę recenzję. W ub. roku rzuciłem recenzję do kosza na skutek natarczywych próśb, by p. Ortyma oszczędzać, ale obecnie nikomu już powołać się nie dam. To nie jest teatr, to jest tandeta, niesmaczna bajda. Stare dowcipy, gonienie się po scenie, wprowadzanie dzieci na kulisy itd. zasługują na bezwzględne potępienie. Zadnej idei, żadnej przeświadczenia, nie ma. Reklama podana prasie w komunikatach prowokacyjnie niesmaczna, porównywanie się do najlepszego teatru dla dzieci na świecie — moskiewskiego uważać się musi za szarżę. Zegnamy ten „teatr“ z prośbą, by nas więcej nie odwiedzał. Stać nas we Lwowie na własny prawdziwy teatr dla dzieci. War.

piątki między godz. 12—17 uruchomiona jest przy ul. Zyblikiewicza 1. 32 I. p. Strzelnica dla strzelców kl. III. Strzelnicą zarządza ZS. Komenda powiatu. Cena strzała 65 gr. i legitymacja 20 gr. Każdy wieniec zdobyć odznakę strzelecką.

KRONIKA MIEJSKA.

Śmiertelne przebiecie nożem. Wczoraj o godzinie 10-tej w nocy nożownik Jerzy Kadyło przebił nożem rywał swego Józefa Bitlinga, zadając mu kilka ciężkich ran. Morderca został w gardle swej ofiary noż, a sam zbiegł. Bitling w drodze do szpitala zmarł z powodu upływu krwi. — Morderca znikł bez śladu.

Furmanka najechana przez auto. Szofer Eustachy Iwaszko (Głęboka 21), jadąc autem ciężarowym A. 41280 ul. Gródecka, najechał na wóz ciężarowy jednokonnny stanowiący własność Jana Dziłucha z Lewandówki, wskutek czego koń został okaleczony.

Nagle zasłabnięcie obok toru kolejowego. Wczoraj po południu posterunkowy, przechodząc obok toru kolej. na Persena kówce natknął się na leżące obok toru 34-letniego Hryńka Swipczyszyna z Łożyny pow. Gródek, który nagle zachorował. Wezwane Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala.

Nagła śmierć staruszki. Wczoraj wieczorem w rzeczywistości przy ul. Na Bajkach 18, zmarła nagle w swoim mieszkaniu 77-letnia Franciszka Szubert. Ponieważ lekarz dzielnicowy nie mógł ustalić przyczyny śmierci, polecił zwłoki odstawić do instytutu medycyny sądowej.

Pożar strychowy. Dopiero wczoraj doznał policji Józef Toczyński (Tkacka 39), że jeszcze dnia 2 maja po północy w rzeczywistości jego z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar na strychu, wskutek czego spaliła się część więzienia strychowego i belki. Szkoda wynosi około 1.800 zł. Pożar zlokalizowali sami lokatorzy. Straży pożarnej nie wzywano.

AKCJA W KIERUNKU PODNIESIENIA ZDROWOTNOŚCI MIAST I OSIEDLI.

Wydział Zdrowia miasta Lwowa wysłał do Zby Handlowej i Izby Rękodzielniczej okólnik Pana Wojewody w sprawie podniesienia stanu sanitarno- porządkowego w kraju z prośbą, by obie te instytucje powieili ten okólnik i rozesłały z odpowiednim pouczeniem między przemysłowców handlowców i rękodzielników, których wykonywanie zawodu podlega nadzorowi władz sanitarnych.

W okólniku tym Pan Wojewoda przypomina, że we wszystkich domach powinny być śmietniki (paki wybite wewnątrz blachą i szczelnie nakryte), jezdnie i chodniki muszą być stale utrzymywane w czystości, a uprzątnięcie ich musi się kończyć przed godziną 6-tą rano. W dalszym ciągu okólnik poucza, jak powinny być przechowywane i przewożone artykuły spożywcze, masło, ser, wędliny, oraz wyroby cukiernicze muszą być w sklepach pomieszczone w osobnych oszklonych gablotkach, artykuły spożywcze wydzielające woń, (jak śledzie, sery i przyprawy korzenne, muszą być umieszczone oddzielnie. Osoby zatrudnione przy sprzedaży produktów spożywczych, muszą być zdrowe, nosić przy pracy czyste fartuchy z długimi rękawami, a kobiety czyste nakrycie głowy.

Produkty jak ser, masło, wędliny i pieczywo, muszą być zawijane w papier czysty, a nie w brudne, stare gazety. Do próbowania, względnie kosztowania rozmaitych produktów, muszą być używane przygotowane do tego patyczki. Jarzyny i owoce można rozkładać na podstawach a nie wprost na ziemi, a do płukania i skrapiania ich używać wody czystej. W sklepach spożywczych i restauracjach powinny znajdować się umywalki do mycia rąk i spluwaczki codzienne czyszczone.

Sklepy spożywcze, jadłodajnie i restauracje nie mogą być złączone z mieszkaniami prywatnymi.

Giełda z dnia 19 maja.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIEŻNA.
Dewizy: Belgia 89, Berlin 212.78, Amsterdam 290.40, Kopenhaga 116.55, Londyn 26.11, N. Jork czełki 5.27 i trzy czwarte, kabel 5.28 i jedna ósma, Oslo 131.15, Paryż 23.60, Praga 18.40, Sztokholm 134.70, Zurych 120.70, Mediolan 27.85. Papiery procentowe: 3 prc. inwest. 64.25, 5 prc. konwers. 58.75, 6 prc. dolarowa 52.60, 4 prc. dolarowa 38.50, 7 prc. stabiliz. 362. Akcje: Bank Polski 100, Węgiel 18.50, Lila pop 12.90, Ostrowiec 24.75, Starachowice 31.50.

LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, życie, mące, otrębach oraz egzekutywnie kupno otrąb. Pszenica, żyto, jęczmień, mąka pszenna razowa obniżyły się w cenę. Tendencja lekko zniżkowa, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 29.25—29.50, zbior. czerw. 28.25—28.50, jednol. biała 29—29.25, zbior. biała 28.25—28.50, żyto standart I. 23.75—24. II. 23.50—23.75, jęczmień jednol. 22.75—23, przemiał. 21.25—21.50, pastewny 20.25—20.50, mąka pszenna razowa do 0.95 prc. 31.75—32.25. Inne kursy niezmiennione.

Zjazd delegatów Kół Związku Oficerów Rezerwy.

W Tarnopolu odbył się niedawno zjazd delegatów kół Związku oficerów rezerwy okręgu ziem południowo-wschodnich. Na zjeździe tym uchwalono szereg doniosłych rezolucyj, których tekst podajemy:

Na wstępie oficerowie rezerwy powitali z zadowoleniem fakt powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Odnosnie do parcelacji zjazd wyowiada się za wstrzymaniem jej aż do wypracowania form tworzenia niepodzielnych gospodarstw i zapewnienia osadnictwu polskiemu należnego poparcia materialnego i moralnego. Sprzeciwia się osadzeniu na ziemiach parcelacyjnych kogokolwiek prócz Polaków. Żąda piętnowania i boikotu sprzedawczyków ziemi w obce ręce.

Wobec katastrofalnego stanu szkolnictwa polskiego na terenie Okręgu Szkolnego Lwowskiego, gdzie w pięcioleciu 1925—1930 ubyło 375 szkół polskich a przybyło 334 ruskich i polsko-ruskich. Zjazd domaga się usunięcia t. zw. „plebiscytu szkolnego“ i realnego zapewnienia pobierania nauki przez dzieci polskie tylko w szkołach polskich i przez nauczycieli Polaków.

Zjazd apeluje do władz administracyjnych, aby ułatwiły Polakom greckokat. powrót do obrządku rzymsko-kat. oraz zwraca się do wszystkich Duszpasterzy rzymsko-kat. o wydatniejszą pracę w kierunku rewindykacji dzieci polskich, wpisanych do ksiąg greckokat.

Zjazd uważa za konieczne kreowanie większej ilości parafii rzymsko-kat. na naszym terenie, oraz utworzenie biskupstw rzymsko-kat. w Tarnopolu i w Stanisławowie.

Za najbliższe zadania w życiu gospodarczym wsi uważa: zapewnienie odpłać zbytu produktów rolnych przez wzmocnienie konsumpcji w drodze usunięcia zbędnego pośrednictwa. Podniesienie gospodarki rolnej przez meliorację, komasację i zagospodarowanie nieużytków. Zapewnienie małorolnym zarobków poza rolnictwem. Poparcie organizacji rolniczych i spółdzielczych polskich.

W miastach poparcie należy się polskiemu rzemiosłu, przemysłowi, kupiectwu, wolnym zawodom, oraz polskim stowarzyszeniom i spółdzielniom m. in. przez zapewnienie im odpowiednich kredytów w bankach państwowych i tworzenie kas polskich bezprocentowego kredytu.

Program radiowy.

Czwartek, 20 maja.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Poranek muzyczny. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Plyty. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Plyty. 15.55: Kąsik humoru. 16.05: Plyty. 16.20: Audycja dla dzieci. 16.35: Chór mieszany. 17: Odczyt. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Odczyt. 18: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Plyty. 18.35: Pogadanka. 19: Słuchowisko. 19.45: Plyty. 20: Trans. z Kopenhagi. Duński koncert europejski. 21: Dziennik wieczorny. 21.10: Pogadanka. 21.15: Felieton. 21.30: Kwartet Schramla. 22: Koncert. 23.05: Muzyka taneczna. 24: Koncert.

Z toru MTZ.

ZAPISY

na dzień 20 maja 1937 — czwartek.
Gonitwa I. 700 zł. (płaty). Dyst. ok. 2.800 m. Nemrod. Prut. Voleur.
Gonitwa II. 500 zł. Dyst. ok. 2000 m. Quesnie, As, Iskra, Pantyr. Zalotna.
Gonitwa III. 700 zł. (przeszk.). Dystans ok. 3600 m. Ircha. Minoteur, Turia, Szanfary.
Gonitwa IV. 900 zł. Dyst. ok. 2000 mtr. mtr. Alan, Habana, Hakaywa, Graoiska, Nardi, Jasiek, Nagroda II., Ryski.
Gonitwa V. 500 zł. Dyst. 1600 m.
Cynik, Glejt, Irtysz, Sokół, Zonia, Faszystka, Ghandi, Maharadza, Part.
Gonitwa VI. 500 zł. Dyst. ok. 2000 mtr. Ewka, Fiord, Grażyna, Ironia II., Lawina III., Łanicz, Ramona III., Saine de Fleurs.
Gonitwa VII. 1000 zł. Dyst. ok. 2000 mtr. Izis II., Abu-Chail, Onvka, Odmet, Szatan.

Banda Doboszyńskiego przed sądem.

Kraków, 19. 5. (PAT.) Dziś rozpoczął się w Krakowie przed Sadem Okręgowym proces przeciwko 49 oskarżonym o to, że w lecie 1936 r. na terenie powiatu krakowskiego, myślenickiego, limanowskiego i nowotarskiego wzięli udział w bezprawnie przez Adama Doboszyńskiego utworzonym związku zbrojnym, dopuszczając się szeregu przestępstw. Proces przeciwko głównemu oskarżonemu—przywódcy bandy dywersyjnej, prezesowi powiatowego zarządu Stronnictwa Narodowego Doboszyńskiemu, został wyodrębniony i odbędzie się w czerwcu.

Z aktu oskarżenia sporządzonemu przeciwko 49 oskarżonym, wynika, iż zostali oni podstępnie wciągnięci do akcji antypaństwowej przez prezesa powiatowego zarządu Stronnictwa Narodowego w Krakowie, Doboszyńskiego, który mając do czynienia z ludźmi mało uświadomionymi, a rekrutującymi się przeważnie z pośród robotników, drobnych rzemieślników i rolników potrafił ich obalamucić i pociągnąć do przestępczego czynu.

Oskarżeni, którzy w czasie śledztwa przyznali się do udziału, czy to w całej akcji dywersyjnej, czy też do pewnych określonych czynów, tłumaczą się bądź nieświadomością i niezadawaniem sobie sprawy z istoty i celowości poczyniń, bądź też koniecznością posłuszeństwa wobec poleceń Doboszyńskiego i innych nieokreślonych zresztą i nienazwanych członków wyprawy, które kazało im iść dalej po drodze, na jaką już raz wstąpili. Wielu z nich nie może ukryć żalu do Doboszyńskiego, że ich wprowadził „w nieszczęście”.

Według danych aktu oskarżenia w dniu 23 czerwca 1936 r. w godzinach nocnych zorganizowana banda, złożona z kilkudziesięciu ludzi, uzbrojonych dokonała napadu na miasteczko Myślenice, pod dowództwem Adama Doboszyńskiego, prezesa powiatowego za rządu Stronnictwa Narodowego w Krakowie.

Banda, po przecięciu przewodów telefonicznych na szosach, zniszczyła urządzenie posterunku policji państwowej w Myślenicach, zabierając karabiny i amunicję, zdemolowała mieszkanie starosty powiatowego, a następnie, po spłodowaniu szeregu sklepów, należących do ludności żydowskiej, opuściła Myślenice, podążając w stronę Dobczyc.

Zawiadomione o wypadkach krakowskie oraz lokalne władze policyjne, zarządziły pościg. W lasach Poręby w pow. myślenickim, doszło do starcia między członkami bandy a funkcyjami

riuszami policji państwowej. Starcie to spowodowało rozbięcie oddziału napastników.

Przywódca Doboszyński, skupiwszy wokół siebie grupę członków bandy, udał się z nimi w kierunku Czarnego Dunajca, Zubrzycy, gdzie w dniu 26-go czerwca doszło powtórnie do starcia z pościgowym oddziałem Straży granicznej.

Po tym starciu Doboszyński, pozostawiając członków bandy swojemu losowi, ukrył się w lasach w okolicy Zawoi, gdzie przebywał do dnia 30 czerwca 1936 r. Znaczna część uczestników najścia na Myślenice wpadła w ręce policji podczas pościgu, pozostających dywersantów aresztowano później. W starciu z oddziałami policji i Straży granicznej dwóch członków wyprawy Doboszyńskiego zginęło, a jeden został ranny.

„MILICJA” DOBOSZYŃSKIEGO.

W świetle wyników przeprowadzonego śledztwa ustalono, iż na początku czerwca Doboszyński, jako prezes powiatowego zarządu Stronnictwa Narodowego w Krakowie, utworzył przy każdym kole „drużynę ochronną”, których zadaniem polegać miało na ochronie zgromadzeń przed elementem żydowskim i komunistycznym.

Konferencje na temat organizacji tych drużyn, zwanych milicją, odbywały się w prywatnym mieszkaniu Doboszyńskiego. Selekcję ludzi, werbowanych do owej milicji, przeprowadzał sam Doboszyński oraz oskarżony Andrzej Płonka, przyjmowano ludzi, mających za sobą służbę wojskową. Przy założeniu drużyn, Doboszyński zapowiadał, iż każdy z członków musi być zaopatrzone w drąg lub rewolwer.

Na dzień 22 czerwca 1936 r. na godz. 21 30 Doboszyński zarządził przez specjalnych wysłanników zbiórke owych „drużyn” w lesie chorowickim. Część z oskarżonych przybyła zaopatrzona w rewolwery, siekiery, drągi itp. Sam Doboszyński uzbrojony był w dwa rewolwery.

W lesie chorowickim sprawdził Doboszyński z pomocą oskarżonego Andrzeja Płonki liczebne siły uczestników zbiórki, uformował ich w kolumnę czwórkową, objął nad nimi komendę, a następnie poprowadził ich szosą w kierunku na Myślenice.

Zorganizowany w powyższy sposób przez Adama Doboszyńskiego oddział zbrojny, jak wynika z przeprowadzonego śledztwa, dopuścił się następujących przestępstw: w czasie marszu po-

przecinano przewody telekomunikacyjne na linii Myślenice—Kraków, Myślenice—Pcim i Myślenice—Dobczyce. W odległości kilku kilometrów od Myślenic Doboszyński zatrzymał maszerujący oddział, sprawdził ilość posiadanej broni i dopiero wówczas oznajmił zebranym, iż celem wyprawy jest rozbrojenie posterunku policji państwowej w Myślenicach i zniszczenie sklepów żydowskich. Na skutek tego oświadczenia, część zebranych wycofała się.

PRZEBIEG NAPADU.

Po przybyciu do Myślenic grupa pod dowództwem samego Doboszyńskiego, dostała się do wnętrza budynku posterunku policji państwowej, gdzie, rozbrojono dyżurnego policjanta Małackiego. Podczas tego osk. Tomasz Płonka zadał mu jakimś narzędziem cios w głowę. Napastnicy zabrali 14 karabinów, 4 rewolwery, amunicję i inne przedmioty wyekwipowania policyjnego. Poza tym zrabowano gotówkę w sumie 45 zł. Po opuszczeniu posterunku P. P. połączyła się pierwsza grupa napastników z grupą, która w międzyczasie przystąpiła już do niszczenia sklepów żydowskich w rynku myślenickim.

Na polecenie Doboszyńskiego i pod jego kierownictwem spłodowano kilka sklepów żydowskich.

Po zniszczeniu sklepów udała się cała uzbrojona w karabiny i rewolwery grupa z Doboszyńskim na czele do mieszkania starosty powiatowego Antoniego Basary, która je zdemolowała. Następnie Doboszyński całą bandę wyprowadził z Myślenic, kierując się w stronę Dobczyc. Około godz. 15 banda Doboszyńskiego zetknęła się z pościgowym oddziałem P. P. Doboszyński w momencie zbliżania się policji, wydał rozkaz strzelania. W końcu akcja połączonych oddziałów policji spowodowała rozbięcie bandy. Oskarżeni bądź w grupach, bądź pojedynczo poczuli uciekać i kryć się w okolicy.

POŚCIG.

Na skutek akcji pościgowej, bezpośrednio po starciu, ujęto szereg członków bandy.

W akcji, na trasie Myślenice—Dobczyce—Poręba wzięli udział wszyscy oskarżeni.

W śledztwie, z wyjaśnień oskarżonych ustalono, iż od chwili wvruszenia z Myślenic, aż do chwili rozbięcia oddziału pod Porębą, broń przechodziła

kolejno z rąk do rąk wszystkich uczestników wyprawy.

Po rozbiściu dywersantów, Doboszyński skupił koło siebie 9 pozostałych: Radoch, Knotka, Przybylskiego, Maładę, Trybusia, Jurgalę, Piszczaka Krasnego i Andrzeja Syrka. W ich towarzystwie Doboszyński ukrwał się w okolicach do dnia 26 czerwca. W tym dniu w okolicy Zubrzycy Dolnej na dywersantów natknął się oddział pościgowy Straży granicznej pod kierunkiem przodownika Matuszkiewicza. W czasie strzelaniny zginął od kuli Józef Machno, przy którym znaleziono karabin.

Doboszyński po tym starciu opuścił swoich towarzyszy, pozostawiając ich własnemu losowi, a sam ukrył się w pobliżu Zawoi, gdzie go ujęto z bronią w rękę dnia 30 czerwca.

Oddział Straży granicznej, idąc śladami dywersantów, kilku z nich ujął. Ostatni członkowie bandy ukrywali się przez dłuższy czas, aż wreszcie wpadli w ręce policji dnia 30 września 1936 r.



Decydując się na podróż rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej

OBERWANIE CHMURY.

Stanisławów, 19. 5. (PAT.) Nad gromadą Seneczów, pow. Dolina oberwała się chmura, a deszcz z gradem zniósł zasiewy z pól i zniszczył pastwiska na przestrzeni ok. 500 hektarów. Ponadto ulewa zniszczyła zupełnie drogę z Seneczowa do Różanki na przestrzeni 1 kilometra. Poszkodowanych jest ok. 100 gospodarstw. Wypadku w ludziach nie było.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD SZKŁEM.

Jaworów, 19. 5. (PAT.) Dziś o godz. 4.30 rano wydarzył się na szosie Lwów—Szkło tragiczny wypadek samochodowy. Samochód LW. 7773, będący własnością dr. Romanowskiego z Przeworska, uległ rozbiściu z przyczyn dotychczas nie ustalonych. Jadący w nim dr. Ryszard Romanowski zginął na miejscu, zaś towarzysz jego dr. Eugeniusz Maślak ze Lwowa odniósł ciężkie rany. Na miejsce katastrofy przybył wkrótce starosta powiatowy z Jaworowa Kosowski wraz z lekarzem powiatowym dr. Lewińskim, który udzielił ofierze wypadku pierwszej pomocy w zakładzie zdrojowym w Szkle.

Scena polska za oceanem.

30-lecie zawodowego teatru polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Nie mają rolę w utrzymaniu ducha narodowego wśród 4-milionowej Polonii amerykańskiej odegrał teatr polski i rodzima sztuka sceniczna, które stanowią piękne, a dotychczas niedość szeroko znane rozdziały w dziejach amerykańskiego wychodźstwa polskiego. Dobrze więc się stało, że możemy obecnie dzięki ciekawej książce jaka się ostatnio ukazała (Artur L. Waldo — „Stefania Eminowicz”, Szkic biograficzny) poznać najważniejsze etapy rozwoju sceny polskiej na drugiej półkuli. Wiążą się one nierozłącznie z parą niestru dzonych pionierów — małżonków Eminowiczów, którzy przed 30-tu właśnie laty pełnym zapałem i poświęcenia wysiłkiem artystycznym i organizacyjnym położyli zręby pod zawodowy teatr polski w Stanach Zjednoczonych.

Już w drugiej połowie ub. wieku, w okresie największego nasilenia fali wychodźstwa polskiego do Stanów Zjednoczonych, w najliczniejszych podówczas skupieniach polskich urządzane były doraźne przedstawienia amatorskie. Oczywiście, nie mogły one rościć pretensji do charakteru imprez artystycznych, lecz były właściwie bezpretensjonalnymi popisami miłośników nie tyle sztuki, co rozrywki amatorsko-scenicznej. Przygodne zespoły zadawały się

graniem niezbyt trudnych „komedysjek” w ograniczonym gronie przyjaciół i znajomych.

Dopiero z chwilą przyjazdu do Stanów Zjednoczonych młodego i utalentowanego aktora krakowskiego — Tadeusza Dołęgi-Eminowicza, dzięki jego niestru dzonej energii i zapałowi zaczyna na gościnnej ziemi Waszyngtona powstawać prawdziwy teatr polski. Oto od tych pierwszych chwil przyboku artysty-organizatora staje młodzieńca adeptyka sztuki scenicznej — Stefania Hareńska, późniejsza żona i wierna towarzysząca Eminowicza, a po jego przedwczesnym zgonie kontynuowała jego pracy, niezmordowana organizatorka-pionierka i prawdziwa gwiazda sceny polskiej w Stanach Zjednoczonych.

Dzieje kariery scenicznej Stefanii Eminowiczowej — to prawdziwa epopeja, w której dużej miary talent spłata się z umiłowaniami sztuki polskiej i niezmiennym zapałem krzewienia jej wśród rodaków na obczyźnie.

Trudno dziś uzmysłowić sobie te wszystkie trudności, jakie przezwyciężać musieli Eminowicze przy tworzeniu i prowadzeniu zawodowych zespołów i stałych teatrów polskich we wszystkich niemal większych skupieniach pol-

skich na terenie Stanów Zjednoczonych. Bowiem wielka wartość pionierskiej pracy Eminowiczów polegała właśnie na tym, że nie dążyli oni i nie zadowolili się stworzeniem jednej, dobrze dochodowej placówki teatralnej, lecz krzewili ideę zawodowego teatru polskiego we wszystkich większych skupieniach polskich w Stanach Zjednoczonych.

Pierwszym etapem pracy Eminowicza było kółko Miłośników sceny w Chicago, które przetworzył na pracujący systematycznie zespół sceniczny, gdzie znalazła się też młodzieńca, zaledwie 15-letnia wówczas, późniejsza jego żona. Zimą 1909 roku realizacja idei stałego teatru polskiego wyraża się w wyjeździe zespołu do Milwaukee, gdzie tamtejszy teatr „Empir” zgodził się po raz pierwszy przyjąć polski zespół na tydzień występów. Publiczność polska przyjęła imprezę gorąco. Daje to Eminowiczowi asumpt do budowy specjalnego gmachu dla teatru polskiego. Wybudowano go i otwarto 26 stycznia 1911 r. pod nazwą „Teatr im. Kościuszkii”. W 1912 r. Eminowicze tworzą drugi teatr w Detroit, budując dla niego piękny gmach. W następnych latach Eminowicze pracują w Buffalo, Cliveland i znowu w Detroit. Mają już dobrze wyrobioną i zasłużoną markę, którą usprawiedliwiają coraz nowymi sukcesami artystycznymi i organizacyjnymi.

W 1917 r., licząc zaledwie 33 lata, kończy swój pracowity żywot Tadeusz Eminowicz. Dorobek pionierskiej pracy, pobudzający inicjatywę i naśladowictwo — był niezwykle bogaty. W r. 1918 istniało już 12 polskich teatrów w Chicago, 8 w Detroit, a po kilka w innych miastach o dużej liczbie ludności polskiej. W dalszej pracy nad rozwojem sceny polskiej w Stanach Zjednoczonych przemożną rolę odgrywa na dal Stefania Eminowiczowa, wybijając się na czoło aktorstwa polskiego za oceanem. Nie wyczerpuje to całej energii tej niezwykłej kobiety — przez cały czas wojny światowej jest ona gorliwą rzeczniczką idei Komendanta, a po odbudowaniu Państwa Polskiego z całym zapałem pracuje nad pogłębieniem więzi duchowej Polonii amerykańskiej z Macierzą. W 1927 roku bawi Eminowiczowa w kraju i wówczas to ma zaszczyt być gościem Marszałka Piłsudskiego.

Za swą działalność społeczną i patriotyczną Eminowiczowa odznaczona została „Krzyżem Legijonowym”, medalem „Ojczyzna swemu obrońcy” i „Krzyżem Niepodległości”.

Działalność artystyczna i społeczna Stefanii Eminowiczowej jest pięknym przykładem dzielności niewiast polskich, będących prawdziwą ostoją polskości na dalekiej obczyźnie.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 998/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bolechowie, zamieszkały w Bolechowie przy ul. Pierackiego 4 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 czerwca 1937 o godzinie 10 min. 30 w Sądzie grodzkim w Bolechowie w sali Nr. 12 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Szyfry Kessler nieruchomości, a to: 4/6 części realności obj. whl. 490 ks. gr. gm. Bolechów miasto, składającej się z pbud. 1071 i pgr. lkat. 220 i 223/2 o ogólnym obszarze 1441 m kw. Na parceli bud. lkat. 1071 przy ul. Ewangelickiej znajduje się dom mieszkalny, partycyrowy z drzewa na fundamencie ceglany i podwalinach dębowych, kryty cynkową blachą i mieści w sobie 6 ubikacji, spiżarnię, piwnicę murowaną na sklepieniu, klatkę schodową i dwie oszklone werandy. Długość tego budynku wynosi 15 m 35 cm. szerokość zaś 10 m 70 cm. Od południowego zachodu znajduje się weranda oszklona, od podwórza tj. od strony półn. wschod. znajduje się również weranda oszklona, służąca jako sieni. Dom ten ma za prowadzoną instalację elektryczną. Znajduje się w stanie lichym. Za tym budynkiem w podwórzu stoi warsztat stolarski, drewniany, kryty blachą cynkową na podmurowaniu cementowym i podwalinach dębowych długości 8 m 90 cm., szerokości 5 m 80 cm. Obok tego warsztatu znajduje się szopa kryta gontem z przeczczaniem na skład desek, a w części przedzielona służy na drewniny. Szopa ta jest w dobrym stanie. Za tymi budynkami znajduje się ogród w części warzywny, w części owocowy, na którym rośnie 6 drzew owocowych większych oraz 11 szepców młodych. Na podwórzu jest studnia zbudowana z kamieni z żorawiem. Realność ta jest ogrodzona płotem drewnianym 110 mb. Położenie nieruchomości jest dobre, przy drodze oddalonej od stacji kolejowej Bolechów o 1 i pół km. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Bolechowie. Nieruchomość powyższa została oszacowana na kwotę 9385 zł. 33 gr., cena zaś wywołania wynosi 7.039 złotych. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 938 złotych 53 groszy. Rekojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Mościskach, ul. gen. Pierackiego sala Nr. 1.

W wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Leżajsku, ul. Piłsudskiego sala Nr. 17, II. piętro.

Komornik Sądu Grodzkiego,
Leżajsk, 28 kwietnia 1937. 1685K

Komornik Sądu Grodzkiego,
Bolechów, 5 maja 1937. 1756K

VII. Km. 118/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. rewiru Władysław Dohnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Batorego Nr. 34 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja 1937 o godz. 9.30 we Lwowie, ul. Słowackiego Nr. 3 odbędzie się licytacja nieruchomości, składających się z maszyny do pisania walizkowa, biurka i registr. amer., oraz różnych ubrań i futer oraz urządzenia domowego. Nieruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego,
Rewiru VII.
Lwów, 12 maja 1937. 1805K

Km. 358/36, 623/36, 267/37 i 280/37. Wierzyciele: Bank Spółdzielczy w Leżajsku, Jan Moskalski, Stanisław Idzik. Dłużnicy: Wojciech Walania, syn Jędrzeja, Franciszka z Piwowarów Walania. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Leżajsku Józef Uliński, mający kancelarię w Leżajsku, ul. Klasztorna Nr. 12 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 sierpnia 1937 o godz. 9.30 w Sądzie grodz. w Leżajsku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Wojciecha Walania i Franciszki Walania nieruchomości: całej realn. lwh. 417 gm. Leżajsk, składającej się z pgr. lk. 167 na której znajduje się dom mieszkalny z drzewa dachówka kryty, stajenka, studnia, drzewa owocowe i parkan. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 3.438 gr. 43, cena zaś wywołania wynosi złotych 6.328 groszy 82. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości złotych 843 groszy 85. Rekojmię należy złożyć w gotowości lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których umieszczać wolno fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą

najdalej na terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należących po dzień licyt. pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego,
Podhajce, 1 maja 1937. 1767K

UZNAWIE ZA ZMARLEGO.

T. 18/29. Jan Bilyk, urodzony 23 czerwca 1890 w Krzywem powiat Skalat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 pp. wedle opowiadań został zabity w walkach pod Narajowem 1914 r. Na prośbę matki jego wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd Okręgowy,
Tarnopol, dnia 4 kwietnia 1929. 1645

T. 94/36. Edykt. Michał Bojczuk, Wasyla, urodz. 15 września 1897 w Korolówce pow. Tlumacz, miał zginąć pod Buczaczem w 1915 roku w czasie kopania szanów. Sąd wzywa o udzielenie wiadomości do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy,
Stanisławów, 12 grudnia 1936. 1745

T. 5/37. Edykt. Iwan Oleksyn, urodzony 15 stycznia 1899 w Majdanie powiat Nadwórna, wyruszył na wojnę w 1914 roku i od tej chwili ślad o nim zaginął. Sąd wzywa o udzielenie wiadomości do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy,
Stanisławów, 24 lutego 1937. 1749

T. 70/33. Edykt. Iwan Łalyk, urodzony 25 kwietnia 1894 w Hanusowcach, podwojanie celem uznania go za zmarłego wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Wowka wójta w Hanusowcach o zaginionym do 1 roku.

Sąd Okręgowy,
Stanisławów, 31 maja 1933. 1586

T. 96/36. Edykt. Wasyl Ławrynowicz, Miłkołaj ur. 20 grudnia 1892 w Pniowie pow. Nadwórna, miał zginąć na froncie rosyjskim w 1914. Sąd wzywa o udzielenie wiadomości do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy,
Stanisławów, 23 grudnia 1936. 1746

T. 7/37. Edykt. Piotr Chemicz, Bazylego, urodzony 11. czerwca 1897 w Babinie zaręczonym pow. Kałusz, jako żołnierz polski zginął na froncie pruskim w roku 1920. Sąd wzywa o udzielenie wiadomości do 1 roku.

Sąd Okręgowy,
Stanisławów, 24 lutego 1937. 1747

T. 27/37. Jan Sikora, syn Franciszka i Zofii z Łobazów, urodzony 27 stycznia 1878 w Domaradzu pow. Brzozów, wyemigrował do Ameryki przed około 38 laty, od 30 lat nie ma wiadomości o jego życiu. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy,
Rzeszów, 2 kwietnia 1937. 1729

T. 27/37. Teodor Powroźnik, urodzony 14 czerwca 1873 w Przedrzymichach Wielkich wyjechał w 1915 roku do Rosji i zaginął. Ogłasza się powszechnie wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy,
Lwów, 15 kwietnia 1937. 1710

T. 21/37. Wasyl Dolhopiaty, syn Iana, urodzony 2 czerwca 1891 i zamieszkały w Bucznowie, wyemigrował przed około 40 laty do Brazylji i słuch o nim zaginął. Na prośbę Marii Kaśków wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy,
Tarnopol, 12 kwietnia 1937. 1726

ROZMAITE.

III. Nr. 147/36. Edykt. W sprawie ubezpieczonych w Instytucie pensyjnym Austriackiego Stowarzyszenia notariuszów obecnie Instytucie pensyjnym stanu notarialnego we Wiedniu Sąd okręgowy Wydział III. cywilny we Lwowie celem rozdziału kwoty uzyskanej od powyższego Instytutu na zasadzie umowy z daty Wiedeń 10 marca 1937 zatwierdzonej nadkuratelnarnie uchwałą z dnia 23 marca 1937 III. Nr. 147/36/15 na zupełne zaspokojenie roszczeń ubezpieczonych obywateli polskich, zamieszkałych na terenie b. Galicji i Śląska, wyznacza posiedzenie na dzień 25 czerwca 1937 godz. 10 biuro Nr. 18 w Sądzie okręgowym, ul. Rutowskiego 13, I. p. na które wzywa wszystkich interesowanych, których miejsce zamieszkania lub pobytu nie jest znane, a to spadkobierców śp. Gläsera Jana b. notariusza w Krośnie, Gutowskiego Romana b. not. w Chrzanowie, Malinowskiego Józefa b. notariusza w Jabłonkowie, Rużajskiego Antoniego b. notariusza w Tarnobrzegu, Peszkowskiego Bronisława b. notariusza w Skawinie-ustanawia Sąd pana Kazimierza Sokola notariusza we Lwowie, którego również na posiedzenie to wzywa. Przedmiot rozdziału stanowi złożona w depozycie sądowym i zanotowana w księdze sun

depozytowych T. III. str. 7 poz. 52/37 kwota 39.124 zł. 19 gr. Z kwoty tej należy potrącić koszty dotychczasowego postępowania w kwocie 182 zł. 85 gr. Pozostaje do rozdziału kwota 38.941 zł. 85 gr. Dalsze kwoty postępowania będą rozłożone na uprawnionych w stosunku do przypadłych im z rozdziału kwot. Plan rozdziału wyłożony będzie dla przegladnięcia przez interesowanych w sekretariacie Sądu okręgowego Wydział III. we Lwowie I. p. biuro Nr. 18. Sąd wzywa wszystkich interesowanych, by najdalej do zakończenia posiedzenia w dniu 25 czerwca 1937 odbyć się mającego zgłosili swe roszczenia do kwoty przedmiotem rozdziału będącej lub też podnieśli zarzuty przeciw planowi rozdziału za kuratora interesowanych notariusza Kazimierza Sokola przedłożonego, gdyż w razie niewniesienia zarzutów lub niezgłoszenia roszczeń Sąd dokona rozdziału na podstawie przedłożonego planu i wyników rozprawy. Zgłoszone roszczenia i zarzuty winny być uzasadnione dokumentami.

Sąd Okręgowy Wydział III
We Lwowie, 10 maja 1937 r. 1798

Prez. 6354/37. Edykt. Sąd grodzki w Tuchowie odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Burzyn, oznaczone liczbami od 46 do 251, zaś Sąd grodzki w Ropczycach odnowił zaginione wykazy hipoteczne, a to w gminie Boreczek, oznaczone LL 141, 146, 147, 156, 157, 230 i 235, w gminie kat. Brzyzna, oznaczone LL od 96 do 102 i od 163 do 170, w gminie kat. Cierpisz, oznaczone LL od 58 do 67, w gminie kat. Góra ropczycka oznaczone LL od 146 do 149 i 386, w gminie kat. Przedmieście sędziszowskie oznaczone LL od 178 do 180 i od 196 do 198, w gminie kat. Ruda oznaczone LL 55 i 234, w gminie kat. Szkodna oznaczone LL od 339 do 345, 349, 352, 451 i 452, w gminie kat. Wielopole skrzyżskie oznaczone LL 252 do 293, 305 do 320, 440 do 550, 557 do 562, 565, 566, 368 do 584 i 630 do 659. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzi w życie dnia 22 maja 1937 r. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyższych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dc. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dn. 22 maja 1937 r. żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dniem 22 maja 1937 r. nabyły na nieruchomościach powyższych wymienionych wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do danego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby do dnia 22 sierpnia 1937 włącznie w Sądzie grodzkim w Tuchowie, zaś odnośnie do gmin Boreczek, Brzyzna, Cierpisz, Góra ropczycka, Przedmieście sędziszowskie, Ruda szkodna i Wielopole skrzyżskie w Sądzie grodzkim w Ropczycach, w których odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosili swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie można już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dotychczas wierz na zasadzie wpisów niezapisanych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są wiadczone z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktałnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II
W Krakowie, dnia 14 maja 1937 r. 1782

Sąd Okręgowy,
Tarnopol, 12 kwietnia 1937. 1726

Sąd Okręgowy,
Rzeszów, 2 kwietnia 1937. 1729

Sąd Okręgowy,
Lwów, 15 kwietnia 1937. 1710

Sąd Okręgowy,
Tarnopol, 12 kwietnia 1937. 1726

Sąd Okręgowy,
Lwów, 15 kwietnia 1937. 1710

Sąd Okręgowy,
Tarnopol, 12 kwietnia 1937. 1726

Sąd Okręgowy,
Lwów, 15 kwietnia 1937. 1710

Sąd Okręgowy,
Tarnopol, 12 kwietnia 1937. 1726

Sąd Okręgowy,
Lwów, 15 kwietnia 1937. 1710

Sąd Okręgowy,
Tarnopol, 12 kwietnia 1937. 1726

Sąd Okręgowy,
Lwów, 15 kwietnia 1937. 1710

Sąd Okręgowy,
Tarnopol, 12 kwietnia 1937. 1726

Sąd Okręgowy,
Lwów, 15 kwietnia 1937. 1710

Sąd Okręgowy,
Tarnopol, 12 kwietnia 1937. 1726

Sąd Okręgowy,
Lwów, 15 kwietnia 1937. 1710

Sąd Okręgowy,
Tarnopol, 12 kwietnia 1937. 1726

Sąd Okręgowy,
Lwów, 15 kwietnia 1937. 1710

Sąd Okręgowy,
Tarnopol, 12 kwietnia 1937. 1726

Sąd Okręgowy,
Lwów, 15 kwietnia 1937. 1710

Sąd Okręgowy,
Tarnopol, 12 kwietnia 1937. 1726

Sąd Okręgowy,
Lwów, 15 kwietnia 1937. 1710

Sąd Okręgowy,
Tarnopol, 12 kwietnia 1937. 1726

Sąd Okręgowy,
Lwów, 15 kwietnia 1937. 1710

Sąd Okręgowy,
Tarnopol, 12 kwietnia 1937. 1726

Sąd Okręgowy,
Lwów, 15 kwietnia 1937. 1710

Sąd Okręgowy,
Tarnopol, 12 kwietnia 1937. 1726

Sąd Okręgowy,
Lwów, 15 kwietnia 1937. 1710

Sąd Okręgowy,
Tarnopol, 12 kwietnia 1937. 1726